

Sygn. akt XIV C 1481/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant stażysta Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 roku w Pile

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **R. P.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

J. Sterczała

Sygn. akt XIV C 1481/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2013 r. powódka M. P. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego R. P. kwoty 78.450 zł na którą składają się roszczenia o naprawienie szkód wynikłych z niewykonania przez pozwanego umowy o roboty budowlane: koszty robót niewykonanych przez pozwanego w ramach zawartej umowy, a zrealizowane przez powódkę po odstąpieniu od umowy w kwocie 18.450 zł, wartość wywiezionej przez pozwanego ziemi wydobytej podczas robót budowlanych na kwotę 40.000 zł, utracone korzyści z powodu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy w kwocie 20.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka podała, iż jest właścicielką nieruchomości położonej w miejscowości Ł.. Ze względu na zagrożenie zalaniem powstała konieczność zbudowania zbiornika retencyjnego pełniącego rolę stawu rybnego. Powódka wskazała, że po uzyskaniu stosownych pozwoleń oraz decyzji w kwietniu 2012 r. zawarła z pozwanym R. P. ustną umowę na wykonanie urządzenia wodnego-ziemnego stawu hodowlanego. Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki uzgodniono iż honorarium R. P. będzie stanowić ziemia wydobyta w ramach wykonywanych robót pod staw. Umowa została zawarta ustnie pomiędzy powódką konsumentem a R. P. prowadzącym działalność gospodarczą w oparciu o wpis do (...). Pozwany przystąpił do wykonania umowy, jednak po wykonaniu części robót i zabranii wykopanej ziemi odstąpił od dalszego wykonywania prac i zabrał maszyny budowlane. Powódka próbowała kontaktować się z pozwanym i ustalić moment zakończenia robót budowlanych, jednak bezskutecznie. W lipcu 2013 r. powódka dokończyła roboty, które wykonywane były przez (...) (...). Powódka za te prace zapłaciła kwotę 18.450 zł. Powódka odstąpiła od umowy z pozwanym pismem z dnia 27 czerwca 2013 r. a następnie wezwała go do zapłaty odszkodowania, którego zapłaty pozwany odmówił. Powódka wskazała, iż poprzez niedokończenie umówionych prac budowlanych pozwany wyrządził jej szkodę. Po pierwsze, powódka musiała ponieść koszty dokończenia robót

budowlanych w zakresie niewykonanym przez pozwanego. Po drugie, pozwany zabrał z nieruchomości powódki znaczne ilości ziemi, która miała stanowić jego wynagrodzenie za wykonaną pracę. Zdaniem powódki wartość zabranej przez pozwanego ziemi znacznie przenosi wartość wykonanych przez pozwanego robót. Po trzecie, szkodą są utracone przez powódkę korzyści jakie mogłaby czerpać z ukończonego stawu rybnego. Zdaniem powódki, gdyby pozwany wywiązał się z umowy powódka dysponowałaby stawem przez okres ponad 12 miesięcy. Okres ten pozwoliłby powódce wyhodować rybę nadającą się do sprzedaży. (k.2-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany R. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby umowę zawarł z powódką jako konsumentem, bowiem powódka prowadzi działalność w formie gospodarstwa rolnego i to w jej ramach zawarła umowę z pozwanym. Pozwany zaprzeczył, aby strony zawarły umowę o wykonanie zbiornika retencyjnego pełniącego jednocześnie rolę stawu rybnego jak również, aby w przy zawarciu umowy w formie ustnej obecni byli świadkowie. Pozwany przyznał, że zawarł z powódką ustną umowę o wykonanie części prac związanych z budową zbiornika retencyjnego pełniącego rolę stawu rybnego, polegających na usunięciu i wywiezieniu humusu czyli wierzchniej warstwy czarnej ziemi. Pozwany wskazał, że żadnych innych prac nie uzgodniono. Zdaniem pozwanego, strony ustaliły wynagrodzenie pozwanego na kwotę 15.000 zł oraz, że przypadnie mu ziemia z wykopu, którą w ramach tej ceny miał samodzielnie załadować i wywieźć z nieruchomości na własną nieruchomość. Strony nie ustaliły żadnego konkretnego terminu wykonania prac. Pozwany zaprzeczył, aby wartość urobku z wykonanego stawu opowiadała wartości ceny za jego wykonanie jak również, że wartość wykopanej i zabranej przez pozwanego ziemi z urobku przewyższyła wartość wykonanych przez niego prac lub była im równa. Pozwany zakończył prace bowiem powódka odmówiła płatności i warunkowała ją wykonaniem dalszych prac na co pozwany się nie zgodził. (k.129-132)

Postanowieniem z dnia 23 marca 2016 r. Sąd skierował strony do mediacji. (k.239)

Pismem z dnia 2 czerwca 2016 r. mediator poinformował Sąd, że między stronami nie doszło do zawarcia ugody. (k.246)

Na rozprawie z w dniu 22 marca 2018 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. (k.367)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. P. jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł. w gminie W. stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,44 ha dla której Sąd Rejonowy w Wągrowcu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Powódka nabyła własność nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 28 listopada 2000 r. z E. i E. P..

/Dowód: wydruk z treści księgi wieczystej nr (...) k.47-53, umowa sprzedaży w formie aktu notarialnego k.55-58/

Nieruchomość powódki stanowiącą grunty orne była co jakiś czas zalewana przez wodę. Wówczas powódka postanowiła zbudować zbiornik retencyjny. W Urzędzie Powiatowym w W. powódka uzyskała informację o możliwości wybudowania na nieruchomości zarówno zbiornika retencyjnego jak i stawu. Powódka wraz z bratem zdecydowała wybudować na przedmiotowej nieruchomości staw i w tym celu rozpoczęła uzyskiwanie stosownych pozwoleń. Po uzyskaniu odpowiednich dokumentów brat powódki P. P. i matka powódki udali się do dobrego znajomego-R. P. celem ustalenia, czy podejmie się wykonania prac przy budowie stawu. Pozwany R. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). (...).” Pozwany świadczy usługi między innymi w zakresie wyburzania i kruszenia budynków, odśnieżania dróg, transportu drogowego towarów. Pozwany nigdy nie wykonywał urządzenia wodnego w postaci stawu rybnego i nie posiadał w tym zakresie doświadczenia. Planowany staw rybny miał mieć powierzchnię 0,2420 ha i pojemność 5050 m⁽³⁾. Staw miał mieć kształt trapezoidu o podstawach 26 m x 43 m i bokach 68 m i 73 m. Pozwany miał wykonać jedynie część prac przy wykopie bez wykonywania skarp i wzniesień. Przed rozpoczęciem kolejnego etapu prac ziemia

miała się uleżeć aby w przyszłości nie doszło do jej osypywania. Wykonanie burt stawu nie było konieczne aby zarybić staw.

/Dowód: częściowo przesłuchanie powódki M. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 marca 2018 r. k. 367 w zw. z nagraniem z rozprawy z dnia 12 maja 2015 r. k. 146, operat wodnoprawny k.15-24, decyzja o warunkach zabudowy i mapy k.26-26v,27-28, decyzja z dnia 18.11.2011 r. k.34-35, decyzja z dnia 3.11.2011 r. k.36-36v, częściowo zeznania świadka P. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k.190, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k.64, przesłuchanie pozwanego R. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 marca 2018 r. k.367/

Pozwany był przekonany, że po zapoznaniu się z projektem i z nadzorem budowlanym wykona ustalone prace. Pozwany zawarł z powódką ustną umowę na wykonanie części prac związanych z budową zbiornika retencyjnego pełniącego jednocześnie rolę stawu rybnego, polegających na usunięciu i wywiezieniu humusu, czyli wierzchniej warstwy gruntu. Za wykonanie tych prac strony ustaliły wynagrodzenie pozwanego na kwotę 15.000 zł. Strony ustaliły, że pozwany w ramach tej ceny załaduje i wywiezie ziemię z wykopu na swoją nieruchomość, bowiem powódka nie ma możliwości jej składowania i nie chce ponosić dodatkowych kosztów związanych z jej zagospodarowaniem. Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki, która jest częściowo niezdolna do pracy i otrzymuje rentę z ZUS w kwocie ok. 560 zł dalsze prace miały być prowadzone w miarę możliwości finansowych powódki. Strony nie ustaliły terminu wykonania pierwszego etapu prac przez pozwanego. Koszt pozostałych prac pozwany szacował na kwotę 60.000 zł-65.000 zł, jednak ostateczna cena miała zostać określona po usunięciu wierzchniej warstwy gruntu i ustaleniu jaki rodzaj gruntu znajduje się pod warstwą humusu, bowiem od rodzaju gruntu zależała cena wydobycia.

W kwietniu 2012 r. pozwany R. P. przystąpił do wykonywania prac, które trwały ok. 2 tygodni. Wielkość i kształt stawu została oznaczona przez geodetę palikami umieszczonymi po narożnych stronach stawu i ogrodzona taśmą. Powódka nie przekazała pozwanemu stosowanej dokumentacji dotyczącej stawu ani jego projektu. Pozwany otrzymał od powódki wytyczne, aby staw był kopany jak najgłębiej. Podczas wykonywanych u powódki prac, pozwany przechowywał swój sprzęt u mieszkającego nieopodal J. Ś..

Pomimo wykonania przez pozwanego pierwszego etapu umówionych prac, powódka nie dokonała zapłaty ustalonego wcześniej wynagrodzenia. Brak zapłaty ceny powódka uzasadniała tym, iż pozwany pozyskał ziemię z wykopu i może ją sprzedać. Wobec braku zapłaty umówionej ceny i niedostarczenia przez powódkę projektu stawu pozwany nie ustalał z powódką zakresu i kosztów kolejnych prac.

/Dowód: przesłuchanie pozwanego R. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 marca 2018 r. k.367, zeznania świadka J. Ś.- nagranie z rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k.190, decyzja ZUS z dnia 31.01.2012 r. k.81, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 16.01.2014 r. k.148-149, decyzja ZUS z dnia 14.03.2014 r. k.150-151/

Po zakończeniu prac przez pozwanego, powódka zleciła geodecie P. N. wykonanie operatu pomiarowego z obliczeniem objętości mas ziemi.

/Dowód: zeznania świadka P. N.- nagranie z rozprawy z dnia 21 stycznia 2016 r. k. 213/

Pismem z dnia 27 czerwca 2013 r. powódka M. P. odstąpiła od zawartej z pozwanym w formie ustnej umowy na wykonanie urządzenia wodnego- ziemnego stawu hodowlanego na działce nr (...) w Ł..

Pismem z dnia 9 sierpnia 2013 r. działający w imieniu powódki pełnomocnik, wezwał R. P. do zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 150.000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej niewykonaniem umowy na wykonanie urządzenia wodnego- ziemnego stawu hodowlanego na działce nr (...) w Ł. należącej do M. P.. Wezwanie zostało odebrane przez pozwanego.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty działający w imieniu R. P. pełnomocnik odmówił zapłaty.

/Dowód: odstąpienie od umowy z dnia 27.06.2013 r. k.62, wezwanie do zapłaty z dnia 09.08.2013 r. k.59, dowód doręczenia wezwania do zapłaty k.60, pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 21.08.2013 r. k.61/

Powódka postanowiła dokończyć budowę stawu i rozpoczęła poszukiwanie wykonawcy. Znajoma poleciła powódce L. K., który prowadził działalność polegającą na wykonywaniu wykopów. L. K. zgodził się wykonać wskazane przez powódkę prace.

W dniu 16 kwietnia 2013 r. powódka M. P. zawarła z L. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) (...) umowę zlecenia wykonania prac ziemnych przy wykopie stawu w miejscowości Ł.. Strony ustaliły następujący zakres prac: wykop na głębokość 2,5 m szerokość 70x40 m, wywóz nadmiaru ziemi z wykopu na miejsce wskazane przez zamawiającego-M. P. oraz wyrównanie boków wykopu. Strony umowy ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 18.500 zł brutto płatną w terminie 21 dni od dnia zakończenia prac. Wykonawca nie brał pod uwagę, aby zapłatą za wykonanie stawu była wydobyta ziemia. Termin rozpoczęcia prac został ustalony na 10 lipca 2013 r. Prace były wykonywane przez 6 dni. Ziemia wydobyta ze stawu składowana była na sąsiedniej nieruchomości powódki i jej brata. Była to głównie glina i margiel, które nie miały żadnej wartości. Niewielkie pokłady żwiru znajdowały się jedynie na bokach stawu, jednak prowadząc wykop ciężkim sprzętem nie było możliwości jego oddzielenia. Wykonawca wydobył ok 9-10 tys. ton ziemi. Faktura za wykonane prace została zapłacona przez powódkę w dwóch ratach z pożyczek bankowych zaciągniętych przez brata powódki- P. P. i matkę powódki- B. P. oraz z ich oszczędności.

/Dowód: umowa zlecenia z dnia 16.04.2013 r. k.197-197v, faktura VAT nr (...) z 17.07.2013 r. k. 65, umowa pożyczki z dnia 23.05.2013 r.k.66-68, umowa pożyczki z dnia 10.07.2013 r. k.74-76v, zeznania świadka L. K.- nagranie z rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k.190, częściowo przesłuchanie powódki M. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 marca 2018 r. k. 367, zeznania świadka P. P.- nagranie z rozprawy z dnia 22 października 2015 r. k. 190/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Dokumenty na podstawie których dokonano ustaleń nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności. Także zgodność ich treści z prawdą nie wywoływała zastrzeżeń i nie zostały przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowane.

Operat pomiarowy z obliczeniami objętości mas ziemi sporządzony przez geodetę P. N. złożony przez stronę powodową na kartach 37-46, Sąd potraktował jako dokument prywatny.

Opinia biegłego sądowego w dziedzinie wyceny nieruchomości i rzeczoznawstwa A. N., podtrzymana na rozprawie w dniu 6 czerwca 2017 r. oraz w opiniach uzupełniających była fachowa jednak nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać należy, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie i zrozumienie dziedziny rozstrzyganej kwestii wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w tej kwestii, którą sąd rozstrzyga według własnego przekonania zgodnie z dyrektywami wpływającymi z art. 233§1 k.p.c. Opinia została sporządzona w oparciu o dane zawarte w złożonym przez stronę powodową dokumencie prywatnym „Operacie pomiarowym z obliczeniem mas ziemi” sporządzonym przez geodetę P. N. na zlecenie powódki jeszcze przed rozpoczęciem postępowania, którego prawdziwość była kwestionowana przez pozwanego. Opinia bezkrytycznie opierała się na dokumencie prywatnym złożonym przez powódkę i potwierdzała twierdzenia powódki, którym Sąd nie dał wiary.

Zeznania świadków J. Ś. i P. N. Sąd uznał za wiarygodne, jednak w zasadzie w nieznacznym stopniu były one przydatne do ustalenia stanu faktycznego. Świadców nie posiadali bowiem żadnej istotnej wiedzy odnośnie przedmiotu niniejszego postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka L. K.. Świadek jest osobą obcą dla stron. Świadek wykonywał u powódki prace przy wykopie stawu po zakończeniu prac przez pozwanego. Analiza treści zeznań świadka i sposobu ich składania wskazała, że były one spontaniczne i szczere, a także wyważone, spójne i logiczne. Zeznania świadka koncentrowały

się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności. Świadek w żadnym momencie swoich zeznań nie wykroczył poza okoliczności, które były mu znane na podstawie własnych obserwacji.

Sąd uznał zeznania świadka P. P. na zasługujące na wiarę jedynie w części w zakresie wskazanym w opisie faktycznym sprawy. Zdaniem Sądu zeznania świadka nie zasługiwały na wiarę w części, w jakiej twierdził, iż wynagrodzeniem pozwanego za wykonanie prac miała być wydobyta ziemia. Twierdzenia te nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym a ponadto pozostawały w sprzeczności z późniejszym twierdzeniem świadka w których wskazywał, iż pozwany zabrał ziemię aby powódka nie musiała jej składować. Na wiarę nie zasługiwały twierdzenia świadka w których wskazywał, iż nie ma wiedzy czy pozwany za wykonaną usługę chciał otrzymać pieniądze, skoro bezpośrednio prowadził rozmowę z pozwanym podczas której ustalane były warunki umowy. Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, iż na większość sformułowanych pytań świadek nie był w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi, co wyraźnie akcentował stwierdzeniem „nie wiem”.

Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Dlatego też zeznania stron Sąd dokładnie zweryfikował, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego dotyczące charakteru umowy zawartej z powódką, zakresu prac zleconych pozwanemu do wykonania oraz rodzaju wynagrodzenia za wykonane prace.

Zeznania powódki M. P. Sąd uznał na zasługujące na wiarę jedynie w części, w zakresie wskazanym w opisie faktycznym sprawy. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż złożone przez powódkę w niniejszej sprawie zeznania były niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne. Sąd uznał, iż wypowiedzi te w przeważającej części zostały stworzone głównie na użytek niniejszego procesu, ponieważ w dużej mierze odbiegały co do faktów od treści pozostałych dowodów, na podstawie których Sąd ustalił w niniejszej sprawie stan faktyczny. I tak, za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki w części, w jakiej potwierdziła fakt zawarcia ustnej umowy z pozwanym na wykonanie prac związanych z budową stawu, uzyskania przez powódkę stosownych pozwoleń i decyzji na budowę stawu oraz źródła finansowania prac wykonanych przez L. K.. Zdaniem Sądu twierdzenia powódki nie zasługiwały na wiarę w części, w jakiej powódka twierdziła, iż wynagrodzeniem pozwanego za wykonanie prac przy budowie stawu miała być wydobyta ziemia bez dopłaty pieniężnej. Powódka nie uczestniczyła w rozmowach prowadzonych z pozwanym podczas której ustalane były warunki umowy. Wiedzę na ten temat powódka miała od brata P. P. i swojej matki, którzy uzgadniali warunki umowy z pozwanym R. P.. Powódka popada w sprzeczność z jednej strony twierdząc, iż wynagrodzeniem pozwanego była ziemia wydobyta ze stawu, a z drugiej iż poniosła stratę w postaci wywiezionej przez pozwanego ziemi wydobytej podczas robót budowlanych. Niewiarygodne są twierdzenia powódki z których wynika, że widziała jakie prace wykonywał pozwany oraz, że pozwany wywoził z nieruchomości ziemię i żwir. W swoich dalszych wypowiedziach powódka zaprzeczyła tym twierdzeniom wskazując, że prace były prowadzone od rana a powódka późno wracała do domu i nie widziała jaki rodzaj gruntu i ile ciężarówek urobku pozwany wywoził. Powódka twierdziła również, iż nigdy nie wydobywała i nie sprawdzała czy na jej nieruchomości znajduje się żwir oraz, że nie ma możliwości ustalenia jakie warstwy gruntu znajdują się na nieruchomości. Zatem za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powódki, iż na jej nieruchomości znajdował się cenny żwir. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powódki, iż kolejny wykonawca L. K. wykonał prace odpłatnie dlatego, że grunt który został do wydobycia ze stawu był bezwartościowy a lepszą ziemię zabrał pozwany. Z zeznań świadka L. K. wynika jednoznacznie, iż nigdy nie brał pod uwagę zapłaty ziemią za usługę wykopania stawu. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powódki, iż ustna umowa zawarta z pozwanym obejmowała wykonanie całego stawu hodowlanego. Powódka zaprzeczyła temu wskazując w swoich wypowiedziach, iż pozwany miał wykonać jedynie wykop bez wykonywania skarp i wzniesień. Powódce nie zależało aby prace te wykonał pozwany, bowiem przed rozpoczęciem kolejnego etapu prac ziemia miała się uleżeć aby w przyszłości nie doszło do jej osypywania.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu gospodarki rybackiej i geologii. W ocenie Sądu nie ma potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu geologii na okoliczność

wskazaną przez powódkę w pozwie wobec jednoznacznej treści wydanej już w sprawie opinii. Zdaniem Sądu przeprowadzenie dowodu prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużania procesu. Zdaniem Sądu nie ma również potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu gospodarki rybackiej na okoliczność możliwych dochodów ze stawu rybnego w okresie roku od pierwszego zarybienia wobec nieprzydatności tych ustaleń dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona powodowa żądała od pozwanego zapłaty kwoty 78.450 zł na którą to kwotę składały się roszczenia o naprawienie szkód wynikłych z niewykonania przez pozwanego umowy o roboty budowlane. Powódka podnosiła, iż zawarła z pozwanym ustną umowę na wykonanie ziemnego stawu hodowlanego a wynagrodzeniem pozwanego miała być ziemia wydobyta ze stawu. Pozwany wykonał jedynie część prac i odstąpił od dalszego wykonywania robót. Powódka zmuszona była w lipcu 2013 r. do zawarcia z (...) (...) umowę na dokończenie prac przy wykopie stawu za kwotę 18.450 zł. Powódka podnosiła iż, niedokończenie przez pozwanego umówionych prac budowlanych wyrządziło jej szkodę o złożonym charakterze. Poniosła szkodę w postaci wartości wywiezionej przez pozwanego ziemi wydobytej podczas robót budowlanych, której wartość przewyższała wartość wykonanych przez pozwanego robót, szkodę w postaci utraconych korzyści jakie mogłaby czerpać z ukończonego w terminie stawu. Poniosła także koszty związane z dokończeniem robót budowlanych niewykonanych przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zaprzeczył aby strony zawarły umowę o wykonanie zbiornika retencyjnego pełniącego jednocześnie rolę stawu rybnego. Pozwany podniósł, że zawarł z powódką ustną umowę na wykonanie jedynie części prac związanych z budową stawu polegających na usunięciu i wywiezieniu humusu, czyli wierzchniej warstwy ziemi a żadnych innych prac strony nie uzgadniały. Podnosił również, iż strony ustaliły wynagrodzenie pozwanego na kwotę 15.000 zł oraz iż przypadnie mu ziemia wydobyta ze stawu, którą w ramach tej ceny miał samodzielnie załadować i wywieźć. Pozwany zaprzeczył aby wartość wydobytej ziemi ze stawu odpowiadała wartości prac przez niego wykonanych oraz aby wartość wybranej przez niego ziemi przewyższała wartość wykonanych prac lub była im równa. Pozwany podniósł również, iż nie podejmował się wykonywania u powódki kolejnych prac bowiem powódka nie dokonała płatności za prace już wykonane.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawnych według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl art. 628§1 k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób, nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenia odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

W oparciu o wyrażoną powołanym przepisem zasadę swobody umów oraz treść art. 627 k.c. i następne Sąd uznał, że strony zawarły ustną umowę na wykonanie części prac związanych z wykonaniem stawu ziemnego, które to prace miały polegać na usunięciu i wywiezieniu warstwy humusu, czyli wierzchniej warstwy ziemi. Zgodnie z umową pozwany był uprawniony do pobrania urobku, jednak miała to być czynność uboczna i nie stanowiła wynagrodzenia pozwanego za wykonane prace.

W ocenie Sadu powódka nie udowodniła aby strony łączyła umowa o roboty budowlane. W świetle art. 647 k.c. inwestor jest zobowiązany do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, obejmujących w szczególności przekazanie terenu budowy oraz dostarczenie projektu, jak również do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W toku niniejszego postępowania nie zostało

udowodnione, aby powódka była w posiadaniu projektu budowlanego stawu. Projekt nie został również złożony przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu, a nadto pozwany w toku postępowania wskazywał, że projekt nigdy nie został mu przekazany i między innymi z tego powodu nie podjął się wykonywania kolejnych prac związanych z budową stawu. Również świadek L. K. w swoich zeznaniach wskazywał, że nie zajmował się dokumentacją budowy i to powódka określiła i podała mu wielkość stawu, który miał być wykonany.

W ocenie Sądu powództwo M. P. przeciwko R. P. podlegało oddaleniu, bowiem powódka nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedstawiła Sądowi żadnych dowodów na potwierdzenie swojego stanowiska.

Roszczenie powódki znajduje oparcie w art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W tym przypadku zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Powódki jako wierzyciela nie obciążał natomiast obowiązek udowodnienia winy pozwanego, bowiem konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to pozwanego jako dłużnika obciążał w niniejszym procesie ciężar udowodnienia, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09).

W ocenie Sądu przesłanki odpowiedzialności kontraktowej nie zostały wykazane.

Podstawową przesłanką decydującą o możliwości zastosowania reżimu odpowiedzialności kontraktowej, nieprzytoczoną wprost w art. 471 k.c. jest istnienie między stronami węzła obligacyjnego określonej treści. Powódka powinna zatem wykazać, że pozwany zobowiązał się wybudować na jej rzecz staw rybny (art.6 k.c.). Zgromadzone w sprawie dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że strony zawarły umowę takiej treści. Według powódki pozwany zobowiązał się do wykonania stawu wodnego zgodnie z wymogami określonymi w decyzji Starosty Powiatowego w W. z dnia 3 listopada 2011 r., a ziemia pozyskana z wkopu miała stanowić jego wynagrodzenie. Według twierdzeń powódki, zakres umowy ustalali z pozwanym jej brat i matka. Powódka nie brała bezpośrednio udziału w tych rozmowach, a wiedzę na ten temat miała od brata. Umowa nie została sporządzona w formie pisemnej, a jej zawarcia o treści wskazywanej przez powódkę, poza nią, nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Pozwany stanowczo zaprzeczył istnieniu umowy o takiej treści wskazując, że strony umówiły się na wykonanie jedynie części prac związanych z budową stawu a jego zadaniem było wyłącznie usunięcie i wywiezienie humusu, czyli wierzchniej warstwy ziemi. Wydobyta ze stawu ziemia nie miała stanowić wynagrodzenia za wykonane prace, ponieważ powódka zobowiązała się uiścić za nie kwotę 15.000 zł. Część świadków wprawdzie wskazywała, że na działce miał powstać staw, jednak nikt w sposób jednoznaczny nie wskazywał, że do jego wybudowania w całości zobowiązany był pozwany. Jak wskazywała sama powódka, pozwany miał wykonać jedynie wykop bez wykonywania skarp i wzniesień. Przed rozpoczęciem kolejnego etapu prac ziemia miała się uleżeć aby w przyszłości nie doszło do jej osypywania. Również część świadków nie potwierdziła, aby mieli wiedzę co do faktu zawarcia przez powódkę z pozwanym umowy na wykonanie całego stawu, natomiast informacji takich udzieliła im albo sama powódka albo jej brat. Tak było w przypadku świadka L. K., który o tym, że staw w całości miał wykopać pozwany dowiedział się od powódki, natomiast świadek J. Ś. dowiedział się o tym od brata powódki.

Z powyższego nie wynika, aby świadkom były znane uzgodnienia pomiędzy stronami poprzedzające rozpoczęcie prac. Nie potwierdzają one faktu zawarcia umowy o konkretnej treści, wskazywanej przez powódkę. Wiadomo im było, że na działce powódki miał powstać staw. Żaden z nich nie miał jednak pochodzącej z obiektywnego źródła wiedzy o tym, że staw w całości miał wybudować pozwany.

W ocenie Sądu fakt, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji materialnej przemawia za tym, że strony rzeczywiście umówiły się na wykonanie przez pozwanego jedynie części prac, a dalsze jej etapy miały być prowadzone w zależności od posiadanych przez powódkę środków finansowych.

Powódka nie udowodniła, aby pozwany nie wykonał zobowiązania, bowiem w ocenie Sądu ustna umowa zawarta między stronami nie obejmowała wykonanie wszystkich prac związanych z budową stawu. Roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 18.450 zł za prace wykonanych przez innego wykonawcę do których rzekomo zobowiązany był pozwany jest niezasadne tym bardziej, że powódka i tak musiałaby ponieść koszt wykonania dalszych prac bez względu na to, czy prace te wykonywałby pozwany czy inny wykonawca jak było w tym przypadku.

Również opinia biegłego nie pozwoliła na ustalenie rozmiaru szkody powódki w tym zakresie, a to w zasadzie przesądzało o istnieniu co do zasady roszczenia odszkodowawczego po stronie powódki. Wskazany w opinii biegłego koszt robót niewykonanych przez pozwanego został określony w oparciu o dane z dokumentu prywatnego przedłożonego przez powódkę, któremu Sąd nie dał wiary. Z tej przyczyny opinia biegłego okazała się nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Za pomocą dowodu w postaci opinii biegłego powódka nie zdołała zatem wykazać okoliczności determinujących odpowiedzialność pozwanego. Był to natomiast niezbędny do dokonania takich ustaleń. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Dochodząc roszczenia z art. 471 k.c. powódka winna bowiem wykazać szkodę co do zasady jak i wysokości, winę pozwanego i łączący je adekwatny związek przyczynowy, a tego powódka nie uczyniła.

Wskazać również należy, że w ocenie Sądu nieprzekonujące było stanowisko strony powodowej, iż wynagrodzeniem pozwanego za wykonane prace była ziemia wydobyta ze stawu. W tym kontekście logiczne jest wyjaśnienie pozwanego, iż za wykonanie pierwszego etapu prac pozwany miał uzyskać wynagrodzenie w kwocie 15.000 zł a zabranie przez pozwanego urobku było wyłącznie czynnością uboczną. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego trudno uznać, że pozwany zgodziłby się wykonać prace za ziemię wydobytą ze stawu, której jakość i wartość nie była znana przed rozpoczęciem prac. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wielokrotnie koszt załadunku i transportu znacznie przewyższa wartość ziemi, dlatego też przy wykonywaniu inwestycji budowlanych inwestorzy poszukują odbiorców ziemi za darmo. Za zasadnością twierdzeń pozwanego przemawia również fakt, że kolejny wykonawca robót L. K. jednoznacznie wskazywał, iż nie wykonuje usług w zamian za urobek i przy wykonywaniu prac u powódki również nie brał pod uwagę takiej formy zapłaty zwłaszcza, że grunt na nieruchomości powódki jest niskiej wartości na którego nie ma zapotrzebowania.

Wobec powyższego roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 18.450 zł jest niezasadne.

W kwestii roszczenia powódki o zwrot wartości ziemi wydobytej podczas prac i wywiezionej przez pozwanego wskazać należy, że w ocenie Sądu powódka w żaden sposób nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia oraz nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie swojego stanowiska.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Na początku wskazać należy, że niezrozumiałe są twierdzenia powódki w których z jednej strony wskazuje, że urobek był wynagrodzeniem pozwanego za wykonane prace a z drugiej, że powódka poniosła w ten sposób stratę. Powódka nie udowodniła, aby urobek wydobyty przez pozwanego odpowiadał wartości prac wykonanych przez pozwanego lub ją przewyższał.

Powódka w żaden sposób nie udowodniła, że pozwany uzyskał korzyść majątkową jej kosztem. Sąd uznał, że nie może na podstawie opinii biegłego czynić ustaleń w zakresie tego, jaka była ilość i wartość mas ziemi wykopanej i zabranej przez pozwanego. Jak zostało już wskazane, Sąd uznał opinię biegłego za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w istocie opierała się na danych z prywatnego dokumentu przedłożonego przez powódkę, którego prawdziwość była kwestionowana przez pozwanego. Wątpliwości tych nie rozwiały także opinie uzupełniające oraz

ustne wyjaśnienia biegłego. Ustaleń tych nie sposób było dokonać w oparciu o zeznania świadków między innymi P. P. który zeznał, iż nie wiedział jaki rodzaj ziemi znajduje się na nieruchomości powódki. Również sama powódka w swoich wypowiedziach wskazywała, że nigdy nie wydobywała z nieruchomości żwiru ani nie sprawdzała czy się tam znajduje. Zdaniem Sądu, gdyby faktycznie ziemia znajdująca się na nieruchomości powódki była tak wartościowa jak to przedstawiała z pewnością już wcześniej powódka zainteresowałaby się sposobem jej odpłatnego zbycia, zwłaszcza, że jej sytuacja materialna nie jest najlepsza. Za tym, że ziemia z nieruchomości powódki nie przedstawiała dużej wartości świadczą zeznania świadków L. K. i P. P.. P. P. zeznał bowiem, że pozwany miał zabrać ziemię z wykopu aby powódka nie musiała jej hałdować, co ustalili z pozwanym. Z powyższego wynika, że urobek nie przedstawiał dużej wartości, skoro zdecydowano aby pozwany zabrał ziemię nieodpłatnie. Natomiast z zeznań świadka L. K. wynika, iż ziemia znajdująca się na nieruchomości powódki to typowa glina i margiel w zasadzie bezwartościowa i trudna do wydobywania. Z zeznań świadka wynikało, że wartościowy żwir znajdował się jedynie w niewielkich ilościach na bocznych ścianach stawu, jednak wydobywając ziemię ciężkim sprzętem nie było możliwości jego oddzielenia podczas prac.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Przedstawienie dowodów obciąża strony (art. 3 k.p.c.) a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96).

Podsumowując powyższe stwierdzić należy, że powódka w trakcie procesu nie zdołała wykazać jaka była wartość i ilość ziemi wydobytej i wywiezionej przez pozwanego. W ocenie Sądu powódka w żaden sposób nie udowodniła zasadności dochodzonego roszczenia zasadenia na jej rzecz kwoty 40.000 zł oraz nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie swojego stanowiska.

W kwestii roszczenia powódki o zwrot utraconych korzyści z powodu opóźnienia w wykonaniu stawu wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu- na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanego zysku- że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty. Jednakże utrata zysku musi być przez żądającego odszkodowanie udowodniona (art. 6 k.c.). Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z takim dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce (por. wyrok SN z dnia 03.10.1979 r., II CR 304/79, OSNCP nr 9 poz.164).

Z uwagi na treść art. 361§1 k.c. to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że pomiędzy działaniem pozwanego, a szkodą stanowiącą utracony zysk istnieje normalny związek przyczynowy, czego powódka w niniejszym procesie nie uczyniła. Ponadto powódka była obowiązana wykazać wysokość szkody, czego jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zrobiła.

Ustalone w sprawie okoliczności nie wskazują z dostatecznym prawdopodobieństwem, że powódka utraciła zysk z powodu opóźnienia w budowie stawu. Wiele okoliczności wskazuje na to, że zysku na który się powołuje z zaplanowanej hodowli ryb nie osiągnąłby nawet gdyby staw został wybudowany wcześniej do czego jak zostało już wskazane pozwany nie był zobowiązany. Po pierwsze wskazać należy, że powódka podczas przesłuchania w 2015 r.

wskazywała, iż nie posiada środków finansowych na zarybienie stawu. Natomiast podczas przesłuchania w 2018 r. powódka wskazywała, że staw został zarybiony w 2013 r. Nie potrafiła jednak określić prognozowanych dochodów ze sprzedaży ryb. Powódka wskazywała wtedy, że pomimo zakończenia budowy stawu i jego zarybienia nadal nie osiąga dochodu ze względu na długi ok. 4-5 letni okres dorastania hodowanych ryb, które dopiero po tym czasie nadają się do sprzedaży. Wskazać należy, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających czy staw kiedykolwiek został zarybiony. Zatem gdyby nawet rzeczywiście staw został zarybiony w czasie na jaki wskazywała strona powodowa i tak powódka nie uzyskałaby w 2013 r. dochodu z ich sprzedaży nawet gdyby budowa stawu zakończyła się w 2012 r. do czego pozwany nie był zobowiązany. Wobec powyższego uznać zatem należy, że powódka nie wykazała utraconych korzyści w postaci nieosiągniętego zysku.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. obciążając tymi kosztami powódkę, jako stronę przegrywającą proces.

W myśl art. 98§1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§3).

W związku z powyższym, pozwanemu R. P. przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, obejmującej wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone zgodnie z §2 ust.1 w zw. z §6 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1349)-obowiązującego na dzień wniesienia pozwu oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W związku z tym Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Jan Sterczała